

Pan Jerzy Baczyński
Redaktor Naczelny
Tygodnika „Polityka”

Szanowny Panie,

Przekazuję w załączeniu treść wniosku o sprostowanie do artykułu „Odechudzanie druha” (Polityka 13/2011). Sprostowanie odnosi się tylko i wyłącznie do akapitów zawierających nieprawdziwe informacje dotyczące faktów i procesów, które miały miejsce w czasie kiedy pełniłem w latach 2000-2005 funkcję Naczelnika ZHP (prezesa zarządu stowarzyszenia), a wcześniej zastępcy naczelnika tej organizacji.

Uprzejmię proszę o zamieszczenie tego sprostowania zgodnie z przepisami prawa prasowego.

Na marginesie, jako czytelnik z trzydziestoparoletnim „stażem” dzielę się z Panem jako Redaktorem Naczelnym, wyróżnionym zaszczytnym tytułem „Dziennikarz 20-lecia” kilkoma spostrzeżeniami:

Pan redaktor Wojciech Markiewicz już trzeci raz w ciągu kilku lat zajmuje się problematyką majątku i finansów ZHP. Szczególnie ulubiony przez niego wątek dotyczy przekształceń firmy „Harctur”. Niestety teksty te rażą wręcz przekłamaniami, insynuacjami, manipuluje się w nich faktami i liczbami.

Zapewne pamięta Pan, że po artykule zamieszczonym w „ Polityce ”w roku 2003 i odmowie sprostowania zgłoszonego przez pp. Borkowskiego i Droszcza doszło do sprawy karnej i w konsekwencji Redakcja opublikowała sprostowanie (Polityka 48/2006). Można powiedzieć, że p. Markiewicz przywołując teraz ten artykuł i powtarzając nieprawdę, uprzednio przez Redakcję prostowaną, działa w warunkach recydywy. Już podczas kontaktów z p. Markiewiczem w czasie zbierania materiałów do artykułu z roku 2000 przekonałem się, że w tej sprawie prowadzi on swoją prywatną „wojenkę” prezentując wersję nie mającą pokrycia w dokumentach i w rzeczywistości, a odzwierciedlającą wizję jednego z cichych i nie wymienianych w artykułach, niezwiązanych z ZHP „bohaterów” swoistej rozgrywki o „Harctur”.

Powtarzanie z uporem maniaka nieprawdziwych informacji, kiedy to już w roku 2007 Prokuratura umorzyła postępowanie w sprawie *działania na szkodę ZHP i Harctur sp. z o.o w latach 1995- 2005* przypomina postępowanie w myśl zasady „ jak fakty się nie zgadzają to tym gorzej dla faktów” .

Rozumiem tempo wydawania tygodnika, ale tworzenie publikacji o tematyce społecznej na podstawie ścinków z internetu, to jak pisanie pracy naukowej na podstawie Wikipedii. Tak naprawdę artykuł składa się z :

- wyjątków z forum internetowego instruktorów ZHP,
- zamieszczonych w internecie dokumentów na Zjazd ZHP w 2009 r., - sprawozdania Naczelnika i Centralnej Komisji Rewizyjnej
- reminiscencji o Harcturze z poprzednich lat
- krótkich wypowiedzi osób kierujących dzisiaj ZHP.

Zapewniam Pana, że problemy finansowe ZHP mają zupełnie inne źródło niż opisane w artykule. Można zestawiać prześmiewczo cytaty z Prawa Harcerskiego z sensacyjnie brzmiącymi „michałkami” i cytatami z Internetu. Ale można też próbować przedstawić problem szerzej- tak jak naprawdę wygląda. Podam tylko dla przykładu podstawowe wątki.

Dlaczego w dzisiejszej rzeczywistości nie funkcjonują normalnie organizacje członkowskie z wieloletnią tradycją, często też wchodzące w okres transformacji ze sporym majątkiem jak np. PTTK, WOPR, ZMW i wiele innych?

Dlaczego w sektorze pozarządowym sukcesy odnoszą w zasadzie tylko fundacje tworzone przez celebrytów i wspierane przez silne media, a społecznikowskie stowarzyszenia i fundacje prowadzące bez rozgłosu systematyczną, całoroczną działalność wychowawczą i opiekuńczą klepią biedę i nie mogą liczyć na racjonalne wsparcie ze strony sektora publicznego, umożliwiające planowanie i działanie w normalnym trybie?

Dlaczego nie rozwinęły się takie „pieszczoszki” władz jak ZHR i inne organizacje wspierane przez długie lata dotacjami, wielokrotnie większymi niż np. ZHP ?

Skoro jednak Redakcja wybrała bardziej lekki i sensacyjny sposób przedstawienia problemu – to niech tak będzie, byle tylko nie powtarzać nieprawdy i nie powielać błędów, które już się prostowało.

Z poważaniem

Wiesław Maślanka

Warszawa 5 kwietnia 2011 r.

Warszawa, dnia 5 kwietnia 2011 roku

Wiesław Maślanka
ul.,
wieslaw.maslanka@gmail.com
tel.

Szanowny Pan Jerzy Baczyński
Redaktor Naczelny
Tygodnika Polityka
ul. Słupecka 6
02-309 Warszawa

Dotyczy: **Sprostowania artykułu p.t. „Odchudzanie druha” z dnia 29 marca 2011 roku Polityka nr 13/2011** (dalej: „Artykuł”).

Szanowny Panie Redaktorze,

W imieniu własnym niniejszym przedstawiam zarzuty w związku z treścią Artykułu oraz wnioszek o sprostowanie treści w nim zawartych.

Opublikowane w Artykule stwierdzenie: *„Całość wyceniono na 12 mln zł, sprzedano za 6,8 mln zł. I trudno mówić, że w typowym przetargu, bo wystartowała jedna firma ”* jest nieprawdziwe. Sugeruje bowiem jednoznacznie, że nieruchomość przy ulicy Niemcewicza wycenioną na 12 milionów złotych sprzedano za 6,8 miliona zł w „dziwnym” przetargu, w którym wystartowała tylko jedna firma.

Nieprawdziwość stwierdzenia potwierdzają bezsporne fakty: przetarg na sprzedaż nieruchomości przy ulicy Niemcewicza został ogłoszony m.in. w prasie ogólnopolskiej, w internecie, a także skierowano ok. 30 imiennych zaproszeń do deweloperów i inwestorów. Wpłynęły 3 oferty, z których jedna nie spełniała warunków formalnych. Z dwóch pozostałych ofert, które spełniały warunki formalne wybrano ofertę najkorzystniejszą pod względem ceny (razem ze świadczeniami niepieniężnymi o wartości ponad 7 milionów zł). Cała transakcja odbywała się w trybie pełnej jawności i transparentności. Nieruchomość była wyceniana przez rzeczoznawcę majątkowego p. inż. Bożenę Hopfer w roku 2004 i aktualizowana w 2005 r.. Dodatkowo prawo użytkowania wieczystego gruntu wyceniał w roku 2005 rzeczoznawca majątkowy p. dr inż. Jerzy Filipiak, a przed zatwierdzeniem wyników przetargu w odrębnej ekspertyzie z 29.11.2005 r. potwierdził on, że uzyskana w jego wyniku kwota jest najwyższą możliwą do uzyskania dla tej konkretnej nieruchomości na dzień zamknięcia przetargu.

Zupełnym nieporozumieniem jest przywoływanie historii o przekształceniach Biura Usług Turystycznych ZHP „Harctur”. Po przywoływanym w Artykule tekście z roku 2003 redakcja zmuszona została do opublikowania sprostowania nieprawdziwych danych, co miało miejsce w wydaniu nr 48 z roku 2006 r. Dodatkowo podkreślam, że Prokuratura Rejonowa Warszawa- Ochota już w 2007 roku umorzyła postępowanie w sprawie działania na szkodę ZHP i Harctur sp. z o.o. w latach 1990 – 2005 przez władze ZHP i Harctur sp. z o.o.

Opublikowane w Artykule stwierdzenie: *„ZHP został jednak wywianowany wspomnianą pożyczką 14 mln dol., które wówczas miały wartość 100 mln dzisiejszych zł”* jest

nieprawdziwe. Nieporozumieniem jest traktowanie pożyczki 14 milionów dolarów z roku 1989 dla Biura Usług Turystycznych ZHP „Harctur” jak darowizny dla ZHP o dzisiejszej wartości 100 milionów złotych (autor używa określenia „wywianowanie” czyli darowanie czegoś na nową drogę). Według mojej wiedzy pożyczka to dług i wiąże się z koniecznością spłaty pożyczonej kwoty wraz z odsetkami. Ta konkretna wiązała się jeszcze z obowiązkiem wybudowania hoteli. Według dostępnych danych finansowych kwota pożyczki po przeliczeniu na złotówki według kursów z dnia wypłaty i po denominacji to 15,1 miliona zł. Spółka, która przejęła dług i wybudowała 3 hotele wpłaciła w ramach spłaty do 2004 r. łącznie 20, 5 miliona zł. Wszystkie podmioty rzekomo „obdarowane” w 1989 r. dolarami na budowę hoteli wpadły w tarapaty, część tych pożyczek nigdy nie została spłacona, inni ratowali się postępowaniem układowym przed sądami. Pożyczka od początku była operacją celową adresowaną do spółki, którą założyły Harctur, Sport Tourist i podmiot zagraniczny a nie wprost do ZHP.

Rozpowszechnianie w/w nieprawdziwych informacji w Artykule jest naganne i krzywdzące dla mnie, podważa bowiem mój wizerunek Naczelnika ZHP w latach 2000-2005. Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 31 pkt. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 roku Prawo prasowe, zwracam się o opublikowanie poniższego sprostowania nieprawdziwych wiadomości przedstawionych w Artykule.

SPROSTOWANIE

Stwierdzenie zawarte w artykule Wojciecha Markiewicza p.t.: „Odchudzanie druha” opublikowanym na str. 100 wydania „Polityka” z dnia 29 marca 2011 roku, że: *„Całość wyceniono na 12 mln zł, sprzedano za 6,8 mln zł. I trudno mówić, że w typowym przetargu, bo wystartowała jedna firma”* jest nieprawdziwe. W przetargu na sprzedaż nieruchomości przy ulicy Niemcewicza wystartowały 3 firmy. Z dwóch ofert spełniających wymogi formalne wybrano najkorzystniejszą pod względem ceny. Przetarg był ogłoszony m.in. w prasie o zasięgu ogólnopolskim, a także w internecie. Opinie rzeczoznawców majątkowych potwierdziły, że uzyskana w wyniku przetargu kwota jest najwyższą możliwą do uzyskania dla tej konkretnej nieruchomości, na dzień zamknięcia przetargu.

Stwierdzenie *„ZHP został jednak wywianowany wspomnianą pożyczką 14 mln dol., które wówczas miały wartość 100 mln dzisiejszych zł”* jest nieprawdziwe bowiem wspomniana kwota miała po przeliczeniu na złotówki wartość 15,1 miliona zł, była pożyczką celową przeznaczoną na wybudowanie 3 hoteli przez spółkę powołaną przez 3 podmioty, a nie na działalność statutową ZHP i podlegała zwrotowi wraz z odsetkami.

Oczekuję, że powyższe sprostowanie zostanie opublikowane równorzędną czcionką w dziale: „Coś z życia”, w najbliższym wydaniu „Polityki”, a także na stronie internetowej www.polityka.pl

W przypadku odmowy zamieszczenia sprostowania sprawa zostanie niezwłocznie skierowana na drogę postępowania sądowego, przy czym zastrzegam sobie dodatkowe prawo do wystąpienia z roszczeniami opartymi o ochronę dóbr osobistych.

Wskazuję jednocześnie, że zgodnie z art. 33 pkt. 3 ustawy Prawo prasowe w przypadku odmowy zamieszczenia sprostowania jest Pan obowiązany do niezwłocznego pisemnego powiadomienia o odmowie i jej przyczynach oraz wskazania fragmentów sprostowania, które nie nadają się do publikacji.

Wiesław Maślanka
Naczelnik ZHP w latach 2000- 2005

